



adres:
M-1a

LUP

#

mjr.

FURMAN Anna
zam. Kowicka

Wysokim listem

2245/108
1

T. 2245/LSK

FURMAN Anna zaus. Komcka

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa —

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Wypisy ze źródeł [tzw. „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓ zob. II.

I/2 - Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora:
- Wnioski o nadanie „Medale 40-lecia PRL, 4-vm 23.09.1985.
Druk, oryg. k. l, s. 1-2.



2/2-1

W/43

WNIOSEK o nadanie
„Medalu 40-lecia Polski Ludowej”

Nr/84 M

FURMAN-KONICKA nazwisko		Anna imię	Zygmunt imię ojca
Ernestyna imię matki	16.II.1923 r. Lwów ZSRB data i miejsce urodzenia		
Warszawa, ul. Raclawicka 33-a m.97 dokładny adres zamieszkania		nie karana karalność sądowa	
emerytka miejsce pracy — stanowisko			
31 lat pracy w PRL ilość lat pracy zawodowej		bezpartyjna przynależność partyjna	

UZASADNIENIE WNIOSKU

Major rezerwy Furman-Konicka Anna, oficer polityczno-wychowawczy w 2 DP od 1943 r do 1947 r. Po wyzwoleniu w DOW Poznań, Zarz.Polit. jako instruktor Wydziału Pracy w środowisku ofic., następnie red."Polski Zbrojnej i Żołnierza Wolności". Pracuje jako dziennikarz w prasie wojskowej do 1975 r. Brała udział w walkach: Puławy, Warszawa, Wał Pomorski, Kołobrzeg,

.1.

*Del por
wrecz 13-I-86*

1/2-2.

c.d. uzasadnienia wniosku

Jest odznaczona Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi , oraz innymi medalami

Przewodnicząca Koła
Kombatantek I i II Armii W.P.
przy Zarz. Wojew. Ligi Kobiet Polskich

Baran
/-/ Emilia BARAN

.....
podpisy i pieczęć jednostki sporządzającej wniosek

Miejscowość Warszawa, dnia 23 września 1985 r.
.....
data sporządzenia wniosku

OPINIA

.....
podpisy i pieczęć jednostki opiniującej wniosek

Miejscowość
.....
data sporządzenia opinii

.....
podpis i pieczęć organu przedstawiającego wniosek Radzie Państwa

Miejscowość
.....
data przedstawienia wniosku

- i/3. Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora
- Kwestionariusz Kola Kombatantek przy Lan. Darn. Ligii Kobiet
Msp z dopiskami odgłosy, 2 dn - Sty cień 1981. K-1, s. 1-2.



2245
w/45

2/3-1

KOŁO KOMBATANTEK I i II ARMII WP
przy Zarządzie Warszawskim Ligi Kobiet

KWESTIONARIUSZ

Imię i nazwisko <u>Anna Furman-Konicka</u>	ewent. pseudonim
Imiona rodziców <u>Zygmunt i Ernestyna</u>	<u>Furman</u> nazwisko panięskie
Miejsce urodzenia (miejscowość, wojew.) <u>Lwów</u>	<u>16.02.1923</u> data urodzenia
Adres: <u>Warszawa, ul. Kaławska 33a m 97</u> <u>02-601</u>	<u>44-62-78</u> tel. Nr
Miejsce pracy (ewent. rodzaj renty, emerytury) <u>emerytura wojskowa 1975</u>	
(miejscowość) <u>PRK 3A</u> (nazwa zakładu pracy)	(stanowisko) tel. służb.
Przynależność partyjna: <u>6./p.</u>	ogólne średnie. Wyższe-Szkoła Wykształcenie (ogólne, specjalne) <u>Partynia, Studium Socjologii i Pracy</u>
Przynależność do organizacji społecznych: ZBOWiD Inne organizacje <u>Stow. Dziennikarzy Polskich</u>	Pełniona funkcja
Służba wojskowa od <u>VIII-1943</u> do <u>XI.1955</u>	Obecny stopień wojskowy <u>major</u>
Nazwa jednostki wojskowej: 1. <u>2 DP</u> od <u>VIII-43</u> do <u>XII-45</u> funkcja <u>ofic. Pol. Wych</u> 2. <u>DOW Poznań, Zarz. Pol.</u> od <u>XII.45</u> do <u>I.47</u> funkcja <u>instr. Wydz. Pracy wśród</u> 3. <u>Red. Polski Zbr. i Żołn. Wolności</u> od do funkcja <u>oficerów</u> <u>kierownik działu</u>	
<u>Puławy, Praga, Warszawa, Wał Pomorski, Kołobrzeg, forsowanie Odry, Berlin.</u>	
Udział w walkach: (wymienić miejscowości lub operacje wojenne) <u>ranna w czasie referendum 1946.-akcja GOP-DOW Poznań.</u>	
Czy była ranna lub kontuzjowana (gdzie i kiedy):	
Dokumenty potwierdzające przebieg służby wojskowej:	<u>Legitymacja oficera rezerwy-Sztab Wojsk. Warszawa.</u>
(rodzaj dokumentu)	(przez kogo wydany)

1/3-2

Posiadane odznaczenia wojskowe i cywilne:

1. Rodzaj odznaczenia	2. Data nadania	3. Za jakie zasługi
1. Srebrny Medal Zasłużonym na Polu Chwały	-	7.VII.1945
2. " " " "	-	20.VIII.1945
3. Srebrny Krzyż Zasługi	-	22.XII.1947
4. Złoty Krzyż Zasługi	-	12.X. 1958
5. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski-		1.X.1963
6. Medale pamiątkowe polskie i radzieckie		
7. Medal 25. lecia pracy w dziennikarstwie PRL		7.VIII.1972

Dodatkowe dane o udziale w walkach, pracy społecznej i inne:

Major rezerwy Anna Furman-Konicka - oficer polityczno-wychowawczy 2-D.P., Okręgu Wojskowego w Poznaniu, odpowiedzialny redaktor Polski Zbrojnej i Żołnierza Wolności. Absolwent Wyższej Szkoły Partyjnej. Za wybitną służbę wojskową awansowana do stopnia majora. Czynna społecznie, zaangażowana partyjnie - pełniła różne funkcje w POP jednostek w których służyła lub pracowała.

Major Anna Furman-Konicka jest aktywistką Koła Kombatantek I i II Armii wojska Polskiego przy Warszawskim Zarządzie Ligi Kobiet.

1945r Praca dziennikarska - Prasa Wojskowa do 66r
 Głos Pracy, Dwutygodnik Inwalidów Wojskowych, Wojskowej do 1975r

Adnotacje Zarządu Koła:

Medal 40-Lecia PRL 13-1-1986r

Data wypełnienia kwestionariusza: Warszawa, dnia styczeń 19.81 roku.

II. Materiały uzupełniające relację:

- Wspomnienie (16.II.1923-20.IV.2001) Anne Furman-Konicka
opr. pociągarka, Gazeta Urzędowa Trójmiejska 20.06.2002
oryginał i kserokopia k. 2, s. 1-2.
- Wspomnienie j. c. z innej gazety, opr. pociągarka -
fotografia. (pochodzi z Kalendarza 2002.). Orygi-
nał i kserokopia poukładane. k. 2, s. 3-4.



WSPOMNIENIE (16 II 1923 – 20 IV 2001)

Anna Furman- -Konicka

Minął właśnie rok od śmierci mojej Mamy. Rok spokoju, którego jej tak bardzo brakowało. Urodziła się we Lwowie w rodzinie inteligentnej i od wczesnej młodości związana była z ruchami lewicowymi. Fakt ten w znacznym stopniu ułożył jej życie.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich na tereny wschodniej Polski wyjechała z rodzinnego Lwowa w głąb ZSRR i już nigdy do niego nie wróciła. Los rzucił ją do Uzbekistanu, gdzie ciężko pracowała w kopalni węgla i na plantacji bawełny. Często później opowiadała mi o swojej młodości w kochanym rodzinnym Lwowie i o trudnym życiu w ZSRR.

W 1943 r. zgłosiła się na ochotnika do powstającego Wojska Polskiego. Ukończyła kurs sanitarny, po którym pomagała chorym w szpitalu polowym i szkoliła inne dziewczęta na pielęgniarki. Następnie po skierowaniu na kurs oficerski została oficerem dowództwa 2. Dywizji Piechoty. Brała czynny udział w bezpośrednich walkach o wyzwolenie kraju, najczęściej na pierwszej linii frontu. Uczestniczyła w walkach pod Puławami, na Przyczółku Magnuszewskim, na Saskiej Kępie podczas ewakuacji powstańców warszawskich, o wyzwolenie Warszawy, na Wale Pomorskim, nad Zalewem Kamieńskim, nad Odrą, nad Łabą, podczas operacji berlińskiej, gdzie wyróżniła się szczególną odwagą. Doceniając jej męstwo, dowództwo awansowało ją do stopnia majora. Dziś jedną z pamiątek po Mamie jest mundur, który będzie mi przypominał jej wojskową przeszłość.

Po zakończeniu wojny podjęła pracę w MON, ucząc się jednocześnie zawodu dziennikarza. Następnie rozpoczęła pracę publicysty w czasopiśmie wojskowych „Polska Zbrojna”, „Żołnierz Wolności”. Wkrótce przeszła do pracy w prasie związkowej („Głos Pracy”, „Weteran Walki i Pracy”). Bardzo często pracowała też w dziale prasowym Sejmu. Pozostało po niej wiele wycinków prasowych z opublikowanych artykułów.

Od 1963 r. była członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz aktywnym członkiem Klubu Kombatantów 2. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego. Za swoją działalność była wielokrotnie odznaczana, m.in.: medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Medale te będą mi zawsze przypominały Jej drogę życiową.

W 1955 r. wyszła za mąż za oficera WP i urodziła jedyne dziecko. Wychowanie i wykształcenie dziecka w połączeniu z pracą zawodową wymagało wiele trudu i wyrzeczeń. Dziś zdaję sobie sprawę z tego, jak trudne było jej życie, a mimo to znajdowała czas na zabawę z synem i na przekazanie mi wielu mądrości życiowych.

Po przejściu na emeryturę Mama dużo podróżowała po świecie, spotykając się z przyjaciółmi z młodości. Pisała pamiętniki, które chciała kiedyś opublikować. Włączyła się też w nurt pracy polityczno-społecznej, działając w UD, a następnie w UW.

Od 1997 r. coraz częściej choroba dawała znać o sobie. Samotność była jej największym wrogiem. Ponieważ całe życie pomagała ludziom, w chorobie oczekiwała pomocy od innych. Nie zawsze ją otrzymywała. Zamknęła się w sobie, nie chcąc być ciężarem dla świata. Umarła we śnie 20 kwietnia 2001 r.

Mimo że upłynął już rok, trudno to zaakceptować. Brak mi jej uśmiechu, dotyku jej rąk, widoku jej siwych włosów. Ciągłe wydaje mi się, że jest, że na mnie czeka, że z każdą sprawą mogę się do Niej zwrócić. Pozostała ogromna pustka, żal i serdeczna pamięć.

Proszę wszystkich, którzy znali moją Mamę, o chwilę zadumy.

SYN JAREK

WSPOMNIENIE (16 II 1923 – 20 IV 2001)

Anna Furman- -Konicka



Minął właśnie rok od śmierci mojej Mamy. Rok spokoju, którego jej tak bardzo brakowało. Urodziła się we Lwowie w rodzinie inteligentckiej i od wczesnej młodości związana była z ruchami lewicowymi. Fakt ten w znacznym stopniu ułożył jej życie.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich na tereny wschodniej Polski wyjechała z rodzinnego Lwowa w głąb ZSRR i już nigdy do niego nie wróciła. Los rzucił ją do Uzbekistanu, gdzie ciężko pracowała w kopalni węgla i na plantacji bawełny. Często później opowiadała mi o swojej młodości w kochanym rodzinnym Lwowie i o trudnym życiu w ZSRR.

W 1943 r. zgłosiła się na ochotnika do powstającego Wojska Polskiego. Ukończyła kurs sanitarny, po którym pomagała chorym w szpitalu polowym i szkoliła inne dziewczęta na pielęgniarki. Następnie po skierowaniu na kurs oficerski została oficerem dowództwa 2. Dywizji Piechoty. Brała czynny udział w bezpośrednich walkach o wyzwolenie kraju, najczęściej na pierwszej linii frontu. Uczestniczyła w walkach pod Puławami, na Przyczółku Magnuszewskim, na Saskiej Kępie podczas ewakuacji powstańców warszawskich, o wyzwolenie Warszawy, na Wale Pomorskim, nad Zalewem Kamieńskim, nad Odrą, nad Łabą, podczas operacji berlińskiej, gdzie wyróżniła się szczególną odwagą. Doceniając jej męstwo, dowództwo awansowało ją do stopnia majora. Dziś jedną z pamiątek po Mamie jest mundur, który będzie mi przypominał jej wojskową przeszłość.

Po zakończeniu wojny podjęła pracę w MON, ucząc się jednocześnie zawodu dziennikarza. Następnie rozpoczęła pracę publicysty w czasopiśmie wojskowych „Polska Zbrojna”, „Żołnierz Wolności”. Wkrótce przeszła do pracy w prasie związkowej („Głos Pracy”, „Weteran Walki i Pracy”). Bardzo często pracowała też w dziale prasowym Sejmu. Pozostało po niej wiele wycinków prasowych z opublikowanych artykułów.

Od 1963 r. była członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz aktywnym członkiem Klubu Kombatanów 2. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego. Za swoją działalność była wielokrotnie odznaczana, m.in.: medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Medale te będą mi zawsze przypominały Jej drogę życiową.

W 1955 r. wyszła za mąż za oficera WP i urodziła jedynego syna. Wychowanie i wykształcenie dziecka w połączeniu z pracą zawodową wymagało wiele trudu i wyrzeczeń. Dziś zdają sobie sprawę z tego, jak trudne było jej życie, a mimo to znajdowała czas na zabawę z synem i na przekazanie mi wielu mądrości życiowych.

Po przejściu na emeryturę Mama dużo podróżowała po świecie, spotykając się z przyjaciółmi z młodości. Pisała pamiętniki, które chciała kiedyś opublikować. Włączyła się też w nurt pracy polityczno-społecznej, działając w UD, a następnie w UW.

Od 1997 r. coraz częściej choroba dawała znać o sobie. Samotność była jej największym wrogiem. Ponieważ całe życie pomagała ludziom, w chorobie oczekiwała pomocy od innych. Nie zawsze ją otrzymywała. Zamknęła się w sobie, nie chcąc być ciężarem dla świata. Umarła we śnie 20 kwietnia 2001 r.

Mimo że upłynął już rok, trudno to zaakceptować. Brak mi jej uśmiechu, dotyku jej rąk, widoku jej siwych włosów. Ciągłe wydaje mi się, że jest, że na mnie czeka, że z każdą sprawą mogę się do Niej zwrócić. Pozostała ogromna pustka, żal i serdeczna pamięć.

Proszę wszystkich, którzy znali moją Mamę, o chwilę zadumy.
SYN JAREK

WSPOMNIENIE (16 II 1923 – 20 IV 2001)

Anna Furman-Konicka

LWP II-3

Minął właśnie rok od śmierci mojej Mamy. Rok spokoju, którego jej tak bardzo brakowało. Urodziła się we Lwowie w rodzinie inteligenckiej i od wczesnej młodości związana była z ruchami lewicowymi. Fakt ten w znacznym stopniu ułożył jej życie.



Po wkroczeniu wojsk niemieckich na tereny wschodniej Polski wyjechała z rodzinnego Lwowa w głąb ZSRR i już nigdy do niego nie wróciła. Los rzucił ją do Uzbekistanu, gdzie ciężko pracowała w kopalni węgla i na plantacji bawełny. Często później opowiadała mi o swojej młodości w kochanym rodzinnym Lwowie i o trudnym życiu w ZSRR.

W 1943 r. zgłosiła się na ochotnika do powstającego Wojska Polskiego. Ukończyła kurs sanitarny, po którym pomagała chorym w szpitalu polowym i szkoliła inne dziewczęta na pielęgniarki. Następnie po skierowaniu na kurs oficerski została oficerem dowództwa 2. Dywizji Piechoty. Brała czynny udział w bezpośrednich walkach o wyzwolenie kraju, najczęściej na pierwszej linii frontu. Uczestniczyła w walkach pod Puławami, na Przyczółku Magnuszewskim, na Saskiej Kępie podczas ewakuacji powstańców warszawskich, o wyzwolenie Warszawy, na Wale Pomorskim, nad Zalewem Kamieńskim, nad Odrą, nad Łabą, podczas operacji berlińskiej, gdzie wyróżniła się szczególną odwagą. Doceniając jej męstwo, dowództwo awansowało ją do stopnia majora. Dziś jedną z pamiątek po Mamie jest mundur, który będzie mi przypominał jej wojskową przeszłość.

Po zakończeniu wojny podjęła pracę w MON, ucząc się jednocześnie zawodu dziennikarza. Następnie rozpoczęła pracę publicysty w czasopiśmie wojskowych „Polska Zbrojna”, „Żołnierz Wolności”. Wkrótce przeszła do pracy w prasie związkowej („Głos Pracy”, „Weteran Walki i Pracy”). Bardzo często pracowała też w dziale pra-

sowym Sejmu. Pozostało po niej wiele wycinków prasowych z opublikowanych artykułów.

Od 1963 r. była członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz aktywnym członkiem Klubu Komendantów 2. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego. Za swoją działalność była wielokrotnie odznaczana, m.in.: Zastężony na Polu Chwały, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Medale te będą mi zawsze przypominały Jej drogę życiową.

W 1955 r. wyszła za mąż za oficera WP i urodziła jedynego syna. Wychowanie i wykształcenie dziecka w połączeniu z pracą zawodową wymagało wiele trudu i wyrzeczeń. Dziś zdaję sobie sprawę z tego, jak trudne było jej życie, a mimo to znajdowała czas na zabawę z synem i na przekazanie mi wielu mądrości życiowych.

Po przejściu na emeryturę Mama dużo podróżowała po świecie, spotykając się z przyjaciółmi z młodości. Pisała pamiętniki, które chciała kiedyś opublikować. Włączyła się też w nurt pracy polityczno-społecznej, działając w UD, a następnie w UW.

Od 1997 r. coraz częściej choroba dawała znać o sobie. Samotność była jej największym wrogiem. Ponieważ całe życie pomagała ludziom, w chorobie oczekiwała pomocy od innych. Nie zawsze ją otrzymywała. Zamknęła się w sobie, nie chcąc być ciężarem dla świata. Umarła we śnie 20 kwietnia 2001 r.

Mimo że upłynął już rok, trudno to zaakceptować. Brak mi jej uśmiechu, dotyku jej rąk, widoku jej siwych włosów. Ciągłe wydaje mi się, że jest, że na mnie czeka, że z każdą sprawą mogę się do Niej zwrócić. Pozostała ogromna pustka, żal i serdeczna pamięć. Proszę wszystkich, którzy znali moją Mamę, o chwilę zadumy.

SYN JAREK

prekazała
Jana Kuczyńska
L.dz. 2368 WSK02

WSPOMNIENIE (16 II 1923 – 20 IV 2001)

Anna Furman-Konicka

LBP

Minął właśnie rok od śmierci mojej Mamy. Rok spokoju, którego jej tak bardzo brakowało. Urodziła się we Lwowie w rodzinie inteligentkiej i od wczesnej młodości związana była z truchami lewicowymi. Fakt ten w znacznym stopniu ułożył jej życie.

Po wstąpieniu wojsk niemieckich na tereny wschodniej Polski wyjechała z rodzinnego Lwowa w głąb ZSRR i już nigdy do niego nie wróciła. Los rzucił ją do Uzbekistanu, gdzie ciężko pracowała w kopalni węgla i na plantacji bawełny. Często później opowiadała mi o swojej młodości w kochanym rodzinnym Lwowie i o trudnym życiu w ZSRR.



W 1943 r. zgłosiła się na ochotnika do powstającego Wojska Polskiego. Ukończyła kurs sanitarny, po którym pomagała chorym w szpitalu polowym i szkoliła inne dziewczęta na pielęgniarki. Następnie po skierowaniu na kurs oficerski została oficerem dowódczynią 2. Dywizji Piechoty. Brała czynny udział w bezpośrednich walkach o wyzwolenie kraju, najczęściej na pierwszej linii frontu. Uczestniczyła w walkach pod Puławami, na Przyczółku Magnuszewskim, na Saskiej Kępie podczas ewakuacji powstańców warszawskich, o wyzwolenie Warszawy, na Wale Pomorskim, nad Zalewem Kamieńskim, nad Odrą, nad Łabą, podczas operacji berlińskiej, gdzie wyróżniła się szczególną odwagą. Doceniając jej męstwo, dowództwo awansowało ją do stopnia majora. Dziś jedną z pamiątek po Mamie jest mundur, który będzie mi przypominał jej wojskową przeszłość.

Po zakończeniu wojny podjęła pracę w MON, ucząc się jednocześnie zawodu dziennikarza. Następnie rozpoczęła pracę publicysty w czasopiśmie wojskowych „Polska Zbrojna”, „Zohmierz Wolności”. Wkrótce przeszła do pracy w prasie związkowej („Głos Pracy”, „Weteran Walki i Pracy”). Bardzo często pracowała też w dziale pra-

sowym Sejmu. Pozostało po niej wiele wycinków prasowych z opublikowanych artykułów.

Od 1963 r. była członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz aktywnym członkiem Klubu Kombatanów 2. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego. Za swoją działalność była wielokrotnie odznaczana, m.in.: Zasłużony na Polu Chwały, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Medale te będą mi zawsze przypominały jej drogę życiową.

W 1955 r. wyszła za mąż za oficera WP i urodziła jedynego syna. Wychowanie i wykształcenie dziecka w połączeniu z pracą zawodową wymagało wiele trudu i wytrzeceń. Dziś zdając sobie sprawę z tego, jak trudne było jej życie, a mimo to znajdowała czas na zabawę z synem i na przekazanie mi wielu mądrości życiowych.

Po przejściu na emeryturę Mama dużo podróżowała po świecie, spotykając się z przyjaciółmi z młodości. Pisała pamiętniki, które chciała kiedyś opublikować. Włączyła się też w nurt pracy polityczno-społecznej, działając w UD, a następnie w UW.

Od 1997 r. coraz częściej choroba dawała znać o sobie. Samotność była jej największym wrogiem. Ponieważ całe życie pomagała ludziom, w chorobie oczekiwała pomocy od innych. Nie zawsze ją otrzymywała. Zamknęła się w sobie, nie chcąc być ciężarem dla świata. Umarła we śnie 20 kwietnia 2001 r.

Mimo że upłynął już rok, trudno to zaakceptować. Brak mi jej uśmiechu, dotyku jej rąk, widoku jej siwych włosów. Ciągle wydaje mi się, że jest, że na mnie czeka, że z każdą sprawą mogę się do Niej zwrócić. Pozostała ogromna pustka, żal i serdeczna pamięć. Proszę wszystkich, którzy znali moją Mamę, o chwilę zadumy.

SYN JAREK

IV - Korespondencja:

- pismo Fundacji A. Rojewskiej do Anny Konicznej z dn.
29. I. 2002 r. Kopie. Manuskrypt z dopisaniem odręcznie.
K. 1, s. 1.



IV-1

Toruń, dnia 29/ 2002r.

L. dz. 263

Pani Anna Konicka
ul. Racławicka 33a m 97
02-601 Warszawa

Szanowna Pani,

Uprzejmie informuję, że w naszym Archiwum w dziale Wojennej Służby Kobiet została założona w 2001 roku Paniteczka osobowa o numerze inwentarza 2245/142 w której umieściliśmy Pani relację ze służby w Wojsku Polskim. Relacja wpłynęła do Archiwum WSK za pośrednictwem Pani Ireny Królikowskiej kombatantki LWP, mieszkającej w Warszawie, która od kilku lat aktywnie współpracuje z Fundacją Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej w Toruniu. W Archiwum WSK gromadzimy relacje kobiet-żołnierzy z terenu całej Polski z różnych formacji: AK, NSZ, PSK, BCh, LWP. Jestem dokumentalistką Archiwum WSK, zajmuję się gromadzeniem i opracowywaniem dokumentów kobiet - żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego. Mam wiele przyjaznych kontaktów z kombatantkami mieszkającymi w Warszawie, Wrocławiu, Zielonej Górze, także w innych miastach. Będę ogromnie wdzięczna Pani za odpowiedź. Mam prośbę o ile jest to możliwe to proszę o przysłanie swojego zdjęcia, najlepiej z okresu wojny, może być z okresu późniejszego. Proszę również o kserokopie legitymacji posiadanych odznaczeń. Zależy mi także na pozyskaniu nazwisk i adresów Pani koleżanek kombatantek, które napiszą swoje relacje, wspomnienia. Wysłałam Pani materiały informujące o działalności Fundacji i Memorialu general Marii Wittek. W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej - założycielki toruńskiej Fundacji, serdecznie Panią pozdrawiam, życzę wiele zdrowia z prośbą o nawiązanie kontaktu z naszym Archiwum.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojewska
mgr Anna Rojewska

Dokumentalistka Archiwum WSK

*Z całego serca proszę o napisanie życiowej relacji, podpisanej własnoręcznie. Informacje, którą posiadam jest to kwestionariusz. Głównie o dotychczasowe zdjęcie, ksero nominacji śląskiej oficerskiej (miejone)
Śię może serdeczności - Anna Rojewska*

J. 2295/WSK

2SRR-LUP

++

FURMAN-KONICKA Anna

z d. FURMAN.

v. Nauriskoe karty informacynje; 2

a

ZSRR-LWP

FURMAN - KONICKA Anna

z d. Furman

Adres: 02-601 Warszawa ul. Racławicka
nr 33^a m.97. tel.44-62-78

I.Kró.1/99

24/45

1

T. 2245/45k

ZSRR-LWP

FURMAN - KONICKA Anna
z d. Furman

Zródło informacji:

Kwestionariusz
wniosek na medal 40-lecia

I.Król./99

W-wo/45

FURMAN Anna

